

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, wtorek 13 czerwca 1950

„Przyjaźń nasza
pokrzyżuje plany
podżegaczy wojennych“

List członkini
Towarzystwa Przyjaźni
Niemiecko-Polskiej

WARSZAWA. Jak już donosiła prasa 1 maja rb. odbyło się w Görliż (nad Nysą Łużycką) spotkanie przedstawicieli polskich Związków Zawodowych z ludnością pracującą tego miasta. Członkini Zarządu Niemieckiego Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — Erna Gelger przelała list do PAP, w którym nawiązując do spotkania w Görliż pisze m. in.:

Wielu mieszkańców naszego miasta, pozostających dotychczas na uboczu, przekonało się o szczerym stosunku Waszego narodu do nas. Wielu też zaczyna włączać się aktywnie do frontu walki o pokój.

Od czasu spotkania stale wzrastają szeregi naszego Towarzystwa. Członkowie Towarzystwa wystąpili z wnioskiem zorganizowania zebrania z referatem przedstawiciela z Polski na temat pokojowej odbudowy w Polsce Ludowej.

Mamy nadzieję, że będziemy mogli w naszym środowisku powitać polskiego przyjaciela.

Życzę dalszego pogłębienia się naszych dobrosąsiedzkich stosunków, aby między naszymi narodami zapanała waleczna przyjaźń, która pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych z Zachodu“.

Wiceminister Gromyko przyjął premiera Finlandii

MOSKWA. W dniu 10 czerwca wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR Gromyko wydał przyjęcie na część przebywającego w Moskwie premiera Finlandii Kekkonena.

Na przyjęciu obecni byli prócz premiera Kekkonena minister Handlu i Przemysłu Finlandii Tuomioja, poseł Finlandii w ZSRR Sundstrom, członekowie fińskiej delegacji handlowej i radca poselstwa fińskiego w Moskwie Pulkkinen.

Ze strony radzieckiej prócz wiceministra Gromyko obecni byli: wicepremier Mikołaj, minister Handlu Zagranicznego Mieszykow, wiceminister Handlu Zagranicznego Kumiń, wiceminister Spraw Zagranicznych Zorin, poseł ZSRR w Finlandii Sawonenkow i przewodniczący radzieckiej misji handlowej w Finlandii Krasnow.

Zakończenie obrad konferencji Komunistycznej Partii Bułgarii

SOFIA. W dniu 10 czerwca zakończyły się obrady konferencji Komunistycznej Partii Bułgarii.

Reasumując obrady tow. Wytko Czerwenkow podkreślił, że w czasie dyskusji wysunęto szereg cennych propozycji, które będą uwzględnione przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii.

Konferencja uchwaliła rezolucję, aprobującą referat tow. Czerwenkowa na temat pracy organizacyjnej i politycznej Partii i wzywającą wszystkie organizacje partyjne do kierowania się w swej pracy wskazówkami zawartymi w referacie.

Następnie konferencja zatwierdziła przedstawiony przez sekretarza

Plenarne posiedzenie WKOP w całym kraju manifestacją woli kontynuowania i pogłębienia ruchu bojowników pokoju

WARSZAWA. W dniach 10 i 11 bm. w szeregu województw odbyły się uroczystości z okazji zakończenia zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Wiece polzone ze sprawozdaniami o imponujących wynikach akcji, zamienili się w żywołe manifestacje zbiorowej woli kontynuowania ruchu obrońców pokoju oraz wzmacniania Polski Ludowej jako ognia światowego obozu pokoju. Uczestnicy wiecew wyrażali gorące uczucia przyjaźni i przywiązania do czołowego obrońcy pokoju, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

W SZCZECINIE na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju pod przewodnictwem Jerzego Andrzejewskiego, podsumowano wyniki akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim na terenie województwa.

Na Pomorzu Szczecińskim apel sztokholmski podpisało do 10 bm. przeszło 738 tys. osób.

W kilkuset wiecech, odczytach i imprezach organizowanych z okazji zbierania podpisów, uczestniczyło około 400 tys. mieszkańców wsi i miast.

W WOJ. WROCŁAWSKIM zebrano ogółem 1.424 tysiące podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. W akcji brało czynny udział ponad 75 tysięcy osób. W samym Wrocławiu złożyło podpisy 206 tys. osób.

Dzień 11 bm., w którym dokonano we Wrocławiu podsumowania wspaniałych wyników akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim stał się imponującą manifestacją społeczeństwa na rzecz pokoju.

W Hall Ludowej w obecności około 30.000 osób, odbył się wielki manifestacyjny wiec, w którym wziął udział wiceprzew. Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Tadeusz Cwik, wyrażając w imieniu PKOP szczególne uznanie dla pracy kobiet i młodzieży woj. wrocławskiego.

Przemawiający następnie ks. Dąbrowski z Budzowa oświadczył m. in.: „Staliśmy u boku Rządu Polski Ludowej i ze wszystkimi ludami świata waleczmy pracę o pokój.“

Potężnym akordem kończącym na terenie WYBRZEŻA akcję zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, był wielki „Festyn pokoju“, na stadionie miejskim w Gdańsku z udziałem przeszło 40 tys. osób.

KC Partii tow. Cankowa tekst odezwy do narodu bułgarskiego, wzywającej do wzmożenia walki o pokój. Wśród niemiłkających długo okłasków i owacji konferencja uchwaliła przed stawiony przez sekretarza KC Partii tow. Żiwkowa tekst depeszy z pozdrowieniami do Generalissimusa Stalina.

Uzupełniając skład Komitetu Centralnego konferencja wybrała na członków KC tow. tow. Aleksandra Iwanowa i Stellę Blagojewą oraz na kandydatów na członków Komitetu Centralnego: tow. tow. Cyryla Łazarowa, generała Piotra Panczewskiego, Stojana Dalczewa, Karola Łukanowa, Ferdynanda Kozowskiego i Helenę Michajłowa.

Manifestację zagali laureat Państwowej Nagrody Naukowej prof. Politechniki Gdańskiej Cebertowicz, który powiedział m. in.: „Przykład Związku Radzieckiego przekształcającego przyrodę kraju, jest dla nas symbolem wyłączonej pokojowej pracy. Imperialiści, którzy w prześwietle do Związku Radzieckiego pragną nowej wojny przesiadają uczonych“.

Dokerzy Nowej Zelandii czynnie walczą o pokój

NOWY JORK. Z Wellington w Nowej Zelandii donoszą, że tamtejszy Związek Robotników Portowych postanowił nie wyładowywać i nie załadowywać statków przewożących sprzęt wojenny przeznaczony do prowadzenia kolonialnej wojny przeciwko walce wyzwolitej ludności małej skiego. Sekretarz związku Harold Barnes wezwał robotników wszystkich portów nowozelandzkich, by przyłączyli się do uchwały robotników portowych Wellingtonu.

63 nowych dyrektorów POM opuszcza szkołę w Ursynowie

WARSZAWA. 10 bm. zakończył się w Ursynowie pod Warszawą drugi turnus Państwowej Centralnej Szkoły POM i Spółdzielczości Produkcyjnej, który ukończyło 63 osoby. Absolwenci kursu obejmują stanowiska dyrektorów i zastępców dyrektorów POM, wzmacniają więc czołową kadre pracowników, odgrywających ważną rolę w rozwijającym się z coraz większą siłą i rozmachem ruchu spółdzielczości produkcyjnej w Polsce.

Na uroczyste zakończenie kursu, które zgromadziło wszystkich jego uczestników, przybyli do Ursynowa: członek Biura Politycznego — sekretarz KC PZPR — tow. Zambrowski, minister Rolnictwa i RR — Dąb-Kociol, sekretarz NKW ZSL — pos. Olga Michalski, zastępca kierownika Wydz. Rolnego KC PZPR — tow. Teplich oraz przedstawiciele Zarządu Centralnego POM i departamentu POM i Spółdzielni Produkcyjnych Ministerstwa Rolnictwa i RR.

Marszałek tow. Zambrowski, witany przez zebranych gorącymi i owacyjnymi okłaskami, wygłosił do uczestników kursu dłuższe przemówienie, w którym podkreślając doniosłe znaczenie obecnego okresu w rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej i bardzo istotną rolę, jaką w nim odgrywają Państwowe Ośrodki Maszynowe szeroko omówił zadania POM na tle sytuacji w naszych spółdzielniach produkcyjnych i w świetle dotychczasowych doświadczeń istniejących spółdzielni. Mówca nakreślił również perspektywy rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej w najbliższym okresie.

Inauguracja II Tygodnia Zdrowia

WARSZAWA. We wszystkich miastach wojewódzkich w całym kraju odbyło się w dniu 11 bm. uroczyste otwarcie II „Tygodnia Zdrowia“, którego głównym zadaniem w br. jest dalsze podniesienie zdrowotności i wzmożenie opieki nad rodziną robotniczą i chłopską. Ważnym zadaniem „Tygodnia“ jest również podniesienie oświaty sanitarnej wśród najszerzszych mas i wykazanie osiągnięć służby zdrowia w Polsce Ludowej.

W uroczystym akademickim, które zainaugurował II Tydzień Zdrowia, wzięli udział oprócz przedstawicieli władz, delegaci insytyucji społecz-

Otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. W poniedziałek o godz. 5 popołudniu rozpoczęła się w wielkiej sali pałacu kremlowskiego I sesja Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR.

Na sali obecni byli przywódcy Partii bolszewickiej i Rządu Radzieckiego — wicepremier MOŁOTOW, sekretarz KC WKP(b) MALENKOW, wicepremierzy BERIA, WORSZYŁOW, MIKOJAN, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej SZWERNIK. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele wszystkich krajów demokracji ludowej, w tej liczbie charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej ZAMBROWICZ.

Otwarcia sesji dokonał jeden z najstarszych deputowanych prezydent Akademii Nauk Ukraińskiej SRR — PALLADIN. W przemówieniu swym PALLADIN podkreślił niezwykły en-

tuzajm i jedynomyślność, jaką naród radziecki przejawiał, wybierając deputowanych do Rady Najwyższej w dniu 12 marca rb.

Mówca wskazał na olbrzymie sukcesy, osiągnięte przez narody Związku Radzieckiego, realizujące pod kierownictwem Partii bolszewickiej, pod przewodnictwem wielkiego Stalina 5-letnią powojenną. Mówił on o rozkwicie gospodarki i kultury ZSRR i o konsekwentnej i nieustraszonej walce, jaką Związek Radziecki prowadzi na czele całego światowego obozu demokratycznego o trwałą pokój.

Akademik PALLADIN wskazał na kraje demokracji ludowej Polskę Czechosłowację, Bułgarię, Rumunię, Węgry, i Albanie, które w ślad za Związkiem Radzieckim wkroczyły na drogę budowy socjalizmu. Podkreślił on, epokowe znaczenie zwycięstwa ludu chińskiego i doniosłe dla pokoju i postępu znaczenie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Twórcą i organizatorem wszystkich naszych zwycięstw jest wielki Stalin — oświadczył wśród niemiłkających okłasków Palladin. Imię Stalina na naszym sztandarze — to gwarancja zwycięstwa potężnego ruchu obrońców pokoju.

Na propozycję grupy deputowanych przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR wybrany został jedynomyślnie przewodniczący Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego deputowany JASNOW.

Z kolei, zgodnie z wnioskami wniesionymi przez poszczególne grupy deputowanych, na zastępców przewodniczącego Rady wybrani zostali sekretarz KC KP(b)U deputowany KIRICZENKO, wicepremier rządu RFSRR deputowana ZUJEWA, sekretarz KC KP(b)Litwy deputowany SNECZKO oraz deputowany Uzbekkiej SRR — NIJAŻOW.

Po uchwaleniu regulaminu obrad Rada jedynomyślnie zatwierdziła następujący porządek dziennej sesji:

- 1) Wybór komisji mandatowej,
- 2) Wybór stałych komisji Rady
- 3) Zatwierdzenie dekretów prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydanych w okresie między sesjami
- 4) Wybór prezydium Rady Najwyższej ZSRR
- 5) Utworzenie rządu, to jest Rady Ministrów ZSRR
- 6) Zatwierdzenie budżetu państwowego na rok bieżący oraz sprawozdania z wykonania budżetu szesiorocznego.

Po wyborze komisji mandatowej oraz 3 stałych komisji: komisji wniosków ustawodawczych, budżetowej i spraw zagranicznych, poniedziałkowe posiedzenie Rady Związku zostało zamknięte.

Uczestnicy kursu, jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez dyrektora kursu — Romanowa i przemówienia jednego z uczestników kursu — Szyski, do spełnienia swych ważnych zadań w procesie przebudowy ustroju rolnego w Polsce przystępowali się bardzo starannie, wkładając w pracę na kursie maksimum sił. — Większość nowych dyrektorów POM, to robotnicy z fabryk metalowych i z różnych warsztatów mechanicznych. Jest również wśród nich sporo chłopców — działaczy samopomocowych. Wszyscy posiadają duże doświadczenie w pracy fachowej a także społecznej i politycznej. Ponieważ przygotowanie ogólne uczestników, spośród których niektórzy są samoukami, było b. różne, wielu uczestników musiało w czasie kursu uzupełnić brak w wykształceniu ogólnym. W pracy tej, prowadzonej przy dużej pomocy kolegów, wykazali oni nadzwyczajną wytrwałość, która dała wspaniałe wyniki.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Marynarze, górnicy i metalowcy australijscy piętnują projekt delegalizacji Partii Komunistycznej

NOWY JORK. Z Sydney donoszą, że związki zawodowe marynarzy, robotników portowych i górników ogłosiły wspólną deklarację, piętnującą rządowy projekt ustawy przewidującej zakaz działalności Komunistycznej Partii Australii.

Przeciwko zakazowi działalności Partii Komunistycznej wypowiedział się także potężny związek mechanicznych, zapowiadając zdecydowaną walkę przeciwko wszelkim próbom wprowadzenia w życie faszystowskiego projektu rządowego.

Rzeszowski świat pracy domaga się zmiany rozkładu jazdy pociągów lokalnych

Obecna sytuacja utrudnia realizację socjalistycznej dyscypliny pracy

Wydanie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy stanowi jedną z głównych metod walki o pełne produkcyjne wykorzystanie ustawowego czasu pracy. W nurt jej włączyli się wszyscy uczciwi i sumienni pracownicy.

Masy pracujące województwa rzeszowskiego zdążają do ostatecznej likwidacji bumelanctwa i wszystkich form, łamiących socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy nie oznacza jedynie likwidacji marnotrawstwa z winy tych, którzy w sposób nieusprawiedliwiony opuszczają miejsce pracy, dezertują ze swego posterunku. Ale oznacza także walkę z wszystkimi przeszkodami, które nie pozwalają na pełne wykorzystanie ustawowego czasu pracy.

Likwidacja absencji i spóźnień w pracy w poważnej mierze uzależniona jest od sprawnego działania naszego kolejnictwa. Nieregularne przyjazdy i odjazdy pociągów powodują spóźnianie pracowników do pracy, a w konsekwencji, hamując realizację planu, przynoszą milionowe szkody naszej gospodarce. Sprawna działalność kolejnictwa ma zwłaszcza niezmiernie doniosłe znaczenie na terenie woj. rzeszowskiego, którego szybki rozwój gospodarczy wytworzył pewne specyficzne warunki, niespotykane w tych rozmiarach w innych województwach.

W wyniku szybkiego uprzemysłowienia województwa o charakterze wybitnie rolniczym, a z drugiej strony z powodu stale postępującej naprzód mechanizacji rolnictwa, tysiące osób znalazło zatrudnienie w zakładach pracy, niejednokrotnie oddległych od miejsca ich zamieszkania.

Do samego tylko Rzeszowa dojeżdża do pracy ponad 10 tysięcy ludzi. Cyfra ta jest dowodem jak poważną rolę w realizacji ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy odgrywa sprawa na działalność kolejnictwa. Bez wątpienia na czoło tych zagadnień wysuwa się sprawa nowego rozkładu jazdy pociągów lokalnych.

Nasi korespondenci robotniczy oraz liczne listy naszych czytelników z terenu całego województwa poddają krytyce niezyciowość nowego rozkładu jazdy pociągów lokalnych, wykazują konkretnie na przykładach z codziennego dnia, że Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych w Krakowie współdziałając przy opracowaniu ogólnopolskiego rozkładu jazdy nie uwzględniła głosu przedstawicieli zainteresowanych Związków Zawodowych i uczącej się młodzieży.

Nowy rozkład jazdy pociągów lokalnych na terenie województwa rzeszowskiego nie uwzględni interesów świata pracy, utrudnia realizację socjalistycznej dyscypliny pracy; powoduje zmniejszenie zdolności produkcyjnej dojeżdżających pracowników. — Oto parę charakterystycznych przykładów, które jasno wykazują, że sytuacja ta nie może być dalej tolerowana:

Plug do kopania rowów melioracyjnych

WARSAWA. Technicy Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Toruniu — ST. KOLASINSKI, po raz pierwszy w Polsce użył do kopania rowów melioracyjnych pluga, przerobionego z niemieckiego pluga do kopania rowów strzeleckich.

Jako siłę pociągową konstruktor zastosował lokomob. le. którą można ustawić w dowolnym miejscu.

Pierwsze próby komisyjne z nowym plugiem dały rewelacyjne wyniki. W ciągu 1 minuty plug wyorał row melioracyjny o długości 35 m. i o kubaturze 27 m. sześciennych.

Wartość użytkową pluga podnosi jego budowa bardzo tania oraz prostota w wykonywaniu i zastosowaniu.

Po zakończeniu prób, plug będzie stosowany masowo do kopania rowów melioracyjnych i znajdzie szerokie zastosowanie, w związku z olbrzymimi potrzebami w tej dziedzinie.

Rozkład pociągów na linii kolejowej Werchrata — Munina w godzinach popołudniowych, a więc po skończeniu pracy został tak „dostosowany“ do potrzeb pracowników, że dojeżdżający z Przemysła powracają do swych domów o godzinie 21.50, gdy przedtem powracali o godzinie 18.30. Należy zaznaczyć, że na połączenie pociągu w kierunku Przemysła na stacji Munina, trzeba czekać 2 i pół godziny.

Ponieważ ranny pociąg robotniczy z Przemysła wyjeżdża o godzinie 5.15 dojeżdżający przebywają po drodze prawie przez 17 godzin. Według zasięgniętych informacji zmiana biegu pociągu powrotnego z Werchraty do Muniny jest możliwa bez naruszenia rozkładu jazdy pociągu dalekobieżnego, przejeżdżającego w godzinach wieczornych przez Rzeszów.

Nie mniej ważną jest sprawa rannego wyjazdu kolejki wąskotorowej z Dynowa na linię Dynów — Przeworsk. Pierwszy pociąg z Dynowa przychodzi na stację w Przeworsku o godzinie 6.58. Dojeżdżający z miejscowości położonych przy tej linii zatrudnieni w Łańcutcie i w Rzeszowie zmuszeni są czekać na połączenie jedną godzinę, aby do Rzeszowa dojechać na godzinę 8.45, ponieważ pierwszy pociąg robotniczy Przemysł — Rzeszów — Strzyżów odchodzi z Przeworska w kierunku Rzeszowa o godzinie 6.37 tj. 21 minut przed nadejściem kolejki.

Pracownicy zamieszkali przy linii Dynów — Przeworsk udający się

do Jarosławia i Przemysła mają połączenie o godz. 7.12. Nie wiadomo tylko dlaczego na pociąg w kierunku Rozwadowa trzeba czekać aż 5 godzin i 23 minuty.

Jak teraz wygląda powrót tych pracowników do domu? Kolejka odchodzi z Przeworska o godz. 19.20 tj. 50 min. później, niż przed 14 V. br. I znowu nie wiadomo dlaczego właśnie o 19.20, gdy ostatni pociąg z Przemysła przywozi dojeżdżających do Przeworska o godz. 18.48. W tej sytuacji pracownicy powracający z Rozwadowa czekają na kolejkę jedną godzinę i 13 minut, z Rzeszowa i Łańcuta 2 godziny i 21 minut, z Przeworska 4 godziny i 20 minut.

Reasumując powyższe uwagi możemy stwierdzić, że dojeżdżający powracający do swych domów w nocy, a wstają o świcie. Jesteśmy przekonani że sytuacja taka bynajmniej nie przyczynia się do realizacji ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, a przeciwnie, w takich warunkach dojazd robotników przez dłuższy okres czasu do pracy jest nie tylko utrudniony, ale wprost niemożliwy.

Ponieważ ewentualne zmiany w rozkładzie jazdy miałyby tylko charakter lokalny i nie naruszyłyby biegu pociągów daleko-bieżnych, sytuacja ta może i bezwzględnie powinna być uzdrowiona. Wymaga tego życiowy interes świata pracy woj. rzeszowskiego, interes ogólnopolski — domaga się tego zdrowy rozsądek!

Gaj

Inauguracja drugiego „Tygodnia Zdrowia“

W sali Kameralnej Domu Wojska Polskiego w Stolicy odbyło się uroczyste otwarcie II „Tygodnia Zdrowia“.

Za stołem prezydalnym, nad którym transparent głosił hasło: „Zdrowie ludu jest dziełem i troską samego ludu“, zajęli miejscami m. in. wielkie przodownice zdrowia oraz aktywi czerwonokrzyści.

Na uroczystość przybyli m. in. minister Zdrowia dr. T. Michejda oraz wiceministrowie dr. Sztachelski i dr. Kożuszniak, m.in. min. Dietrich i Podedworny, członek KC PZPR St. Matuszewski, oraz sekretarz CRZZ ob. Piwowarska. Obecni byli liczni przodownicy pracy, delegaci stołecznych, fabryk i aktywistów PCK.

Omawiając zadania II „Tygodnia Zdrowia“ prezes PCK dr. B. Kostkiewicz podkreślił, że „Tydzień“ ma przyczynić się do dalszego podniesienia zdrowia i oraz do wzmocnienia opieki o zdrowie robotniczą i chłopską. Ważnym zadaniem „Tygodnia“ jest również podniesienie oświaty sanitarnej wśród najszerzych mas społeczeństwa i pozyskanie nowych tysięcy aktywistów dla PCK. „Wzorując się na przykładzie ZSRR — oświadczył mówca — budujemy w Polsce socjalistyczną służbę zdrowia i likwidujemy haniebną spuściznę burżuazyjną“.

Jak wskazała następnie ob. Piwowarska, sekretarz CRZZ rząd i związki zawodowe otaczają szczególną troską zdrowie matki i dziecka. W Polsce Ludowej PCK stał się masową organizacją społeczną o wyraźnym obliczu politycznym. Organizacja ta cieszy się pełnym poparciem i zaufaniem całego społeczeństwa.

II „Tydzień Zdrowia“ powinien zmobilizować całe społeczeństwo do jeszcze aktywniejszej walki o zdrowie robotników i chłopów — najbardziej ofiarnych budowniczych socjalizmu“.

Wiceprezes Zarządu Głównego PCK dr. Domańska przedstawiła osiągnięcia służby zdrowia w Polsce Ludowej. Dzięki masowemu społecznemu ochronnym o 40 proc. spadł poziom zachorowań na choroby zakaźne. O 1/3 w porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszyła się liczba zgonów na gruźlicę. Liczba ośrodków zdrowia doszła do 1.220, z czego 792 działają na wsi. Przed wojną liczba ośrodków wiejskich wyrażała się liczbą 70.

Już obecnie w całym kraju istnieje 994 przychodnie dla kobiet ciężarnych. Ok. 2 tysiące położnych gminnych udziela fachowej pomocy kobietom wiejskim.

O 34 proc. wzrosła liczba łóżek szpitalnych, a dzięki pomocy Państwa Ludowego mało i średniorolna ludność wiejska korzysta z bezpłatnego lub ulgowego leczenia szpitalnego. Ogromną pomocą w działalności polskiej służby zdrowia są doświadczenia produkującej w świecie medycyny radzieckiej.

„W dniu uroczystego otwarcia II „Tygodnia Zdrowia“ — oświadczyła dr. Domańska — w imieniu PCK składam przyrzeczenie, że wyetyśmy wszystkie siły, by przez zapewnienie zdrowia człowiekowi pracy zwiększyć jego wydajność pracy, a tym samym zwiększyć potencjał gospodarczy kraju, jego obronność i przyczynić się do wzmocnienia obozu pokojowego“.

Przodownica zdrowia ze spółdzielni produkcyjnej we wsi Mizerka k. Sochaczewa ob. Feldmanówna i aktywiści PCK z kopalni „Wyzwolenie“ górnik ob. Lasik wezwali wszystkich robotników i chłopów, by brali jak najszerszy udział w tworzeniu nowych kół PCK i podnoszeniu oświaty sanitarnej.

Po akademii odbyła się bogata część artystyczna.

Starannie organizować letnie wczasy dla dzieci i młodzieży

dowi, nie tylko będą odpowiedzialni za utrzymanie porządku i czystości na kolonii czy obozie, ale odpowiedzialni również będą za wypełnienie poruczonych zadań itp.

ORGANIZACJE WCZASÓW LETNICH W WOJ. RZESZOWSKIM

Podobnie jak w całym kraju niemniej intensywne przygotowania poczyniono na terenie naszego województwa. Z tegorocznej akcji wczasów skorzysta łącznie 71 tys. dzieci i młodzieży. Z tej liczby 69 proc. stanowią będą dzieci z miast i 40 proc. dzieci ze wsi. Koszt ogólny wczasów letnich, urządzonych dla dzieci i młodzieży naszego województwa, wyniesie ponad 400 mil. złotych. Złożą się na to dotacje Ministerstwa Oświaty, fundusze akcji społecznej, fundusze własne organizacji, samorządów terytorialnych, fundusze ze zbiorów i imprez oraz opłaty rodziców.

W organizacji wczasów letnich pod kierownictwem władz szkolnych bierze czynny udział TPD, ZSCh, ZHP, rady zakładowe i związki zawodowe.

Większość naszych kolonii i obozów zostanie urządzona na terenie woj. rzeszowskiego w podgórskich powiatach. Część zaś młodzieży na własne życzenie urządzi swe kolonie w innych częściach kraju. I tak np. młodzież Stalowej Woli spędzi wczasy w okolicach Słupska, dzieci robotników sanockiej fabryki wyjadą na wakacje nad morze, harcerze z Dębicy udają się w Olsztynskie itp.

Z pięknych zaś okolic położonych na naszym terenie skorzysta znowu młodzież Warszawy, Łodzi, Żyrardowa, Gdyni, Gdańska i innych miast Polski.

WYBÓR MIEJSCA I ZAOPATRZENIE PLACÓWKI

W celu zapewnienia właściwego doboru miejsca punktu wczasowego, odpowiedniego pod względem bezpie-

czeństwa, warunków sanitarno-higienicznych i urządzeń wewnętrznych, prace te na naszym terenie zostały dokonane w grudniu, styczniu i lutym przy udziale przedstawicieli inspektoratów szkolnych, związków zawodowych i służby zdrowia, które o wyniki zakwalifikowały 1.398 punktów.

Obecnie wszystkie starania idą w tym kierunku, ażeby wszystkim punktom wczasowym zapewnić należyte wyposażenie. Zaopatrzenie w niezbędny sprzęt i urządzenia kolonijne winno być przedmiotem szczególnej troski poszczególnych zakładów pracy oraz instytucji organizujących wczasy.

Placówki winny być zaopatrzone w najniezbędniejszy sprzęt jak: łóżka, (pryce), wypchane sienniki, nakrycia stołowe, wiadra, miednice, dzbanki, kosze na śmiecie itp. Niezbędny jest także sprzęt sportowy i zabawowy. Pożądanym również byłby radioodbiornik i biblioteczka.

Tak starannie przygotowana placówka i zaopatrzona przynajmniej na trzy dni naprzód w żywność jest dopiero gotowa do przyjęcia dzieci, które od pierwszego dnia powinny rozpocząć normalne wczasy.

PARĘ UWAG POD ADRESEM KIEROWNICTWA I RODZICÓW

W czasie starannie przygotowanej akcji wczasów letnich dzieci i młodzieży nie należy zapominać o pewnych niedociągnięciach i brakach, jakie tu i ówdzie zauważyliśmy w latach ubiegłych.

Przed wszystkim trzeba zapewnić należyte zaopatrzenie kolonii i obozów w żywność. Szczególnie postarać się o dostateczną ilość jarzyn i owoców. Jeżeli ważymy, że społeczeństwo nasze jeszcze nie w pełni docenia wartość odżywczą jarzyn, nie powinniśmy ograniczać ich spożycia w czasie wakacji.

Warto również zwrócić uwagę na niedocenicenie akcji wczasów letnich przez rodziców. Szczególnie brak należytego zrozumienia dla ogromnej wartości wczasów letnich młodzieży wykazuje jeszcze ludność wiejska. Chłopi przyzwyczaili się wykorzystywać swoje dzieci jako pomoc w pracach domowych i nielato im przychodzi zrezygnowanie z tego, choćby na krótki okres kilku tygodni. W celu podniesienia odpowiedzialnego w tym względzie uświadomienia i spularyzowania akcji wczasów letnich dzieci i młodzieży wśród ludności wiejskiej, winno zająć się tym nauczycielstwo oraz masowe organizacje jak ZMP, Koła Gospodyń Wiejskich i ZSCH.

Z rodzicami łączy się również sprawa odwiedzin dzieci w czasie kolonii. Zbyt częste odwiedzanie dzieci w czasie trwania turnusu nie jest wskazane. Instrukcja ministerialna zabrania stanowczo przyjazdu do dzieci w pierwszym tygodniu rozpoczęcia wczasów. Dzieci w pierwszych dniach tęsknią zwykle do domu i przybycie w tym czasie rodziców pogarsza ich stan psychiczny. Poza tym z odwiedzinami rodziców w minionych latach, bardzo często łączyły się zaburzenia żołądkowe powstałe u dzieci z przejedzenia. Dzieci obdarowane przez rodziców łakociami, owocami lub inną żywnością, często musiały tego rodzaju nierozsądne wizyty odchować. W związku z tym w interesie dzieci leży, ażeby rodzice podopieczni nie odwiedzali ich w czasie wakacji w tym względzie przepisom.

Z dalszych niedomagań zauważonych na terenie woj. rzeszowskiego w przygotowaniu obecnej akcji uświadomienia się małe zainteresowanie ze strony Związku Samopomocy Chłopskiej organizacją dziecińców na wsi. Następnie widoczna jest mała troska akcją wczasów letnich dzieci i młodzieży ze strony dyspozytorów funduszy społecznych.

Ponieważ do uruchomienia wczasów letnich nie pozostało już wiele dni, należy jak najprędzej usunąć wszelkie niedociągnięcia, dołożyć wszelkich starań, ażeby tegoroczna akcja wczasów wypadła jak najlepiej i przyniosła jak najwięcej korzyści dzieciom i młodzieży.

EDWARD WALAWSKI

Uczniowie Gimnazjum i Liceum Zawodowego w Dębicy nie zmarnują swych zdolności

„NAJCENNIJSZYM KAPITAŁEM ZE WSZYSTKICH KAPITAŁÓW, JAKIE TYLKO SĄ NA ŚWIECIE, SĄ LUDZIE, KADRY“.
J. STALIN

Szybko, coraz szybciej wiruje suport tokarni. Ostry świst przecina powietrze, wybiega hen w górę pod pułap pełnej rozgwaru hali, wtłacza się w uszy namiętny i niepokonany.

— Szybciej, lepiej — powtarza z uporem Marian Piękoś.

— Tak, tak, tak — wtóruje mu miarowo pneumatyczny młot.

Stanisław Jezuit syn małorolnego chłopca na jednym ha ziemi w Brzeźnicy nie pasie już krów. Tak, jak Marian Piękoś i jego dwaj bracia jak ponad wielu, wielu synów chłopskich: Bartków, Wojtków, i Staszaków, — w Gimnazjum Zawodowym w Dębicy zdobywa wiedzę i uczy się zawodu.

Polska Ludowa dała nam możliwość

Staszek uczy się z zapałem i dlatego nikogo nie dziwi, że jest uczniem — przodownikiem!

* * *

Uczniowie gimnazjum są uzdolnionymi artystami. Po nauce i zajęciach praktycznych estetyczna nieduża scenka miejscowej świetlicy zaroiła się od amatorów.

Trwa próba do „Wyspy pokoju“.

Niedawne wystawienie „Mazepy“ — Słowackiego długo komentowali uczniowie.

* * *

W czytelnicy panuje nieczym niezamknięta cisza. Nie dlatego, że świeci ona pustkami. Dziesiątki uczniów pochyla się nad książkami, czyta i uczy się.

1.400 tomów to nie fraszka, jest w czym wybierać i jest co czytać.

* * *

Opalone snagie chłopaki z werwą przerzucają piłkę, która już znalazła się na drugiej stronie siatki.

— Uwaga, „pogrzebowy“!

Potężna hura! zwycięzców rozbrzmiewa przed budynkiem szkolnym.

Zdziwienie się zapewne, ale między tymi uczniami i tymi w świetlicy i czytelnicy nie spostrzeżecie Mariana Piękośa, Staszka Jezuita i wielu innych.

Mówi o tym stroskany gospodarz tego zakładu, od czasu jego powstania, dyrektor Gimnazjum Zawodowego i Liceum w Dębicy — inż. Rąbała

— Internat, który znajduje się w obrębie zakładu jest niewystarczający, ogranicza się tylko do 80 miejsc



„Uczyć się, jeszcze raz uczyć się“ — te słowa Lenina stały się drogowskazem nie tylko dla uczniów Gimnazjum Zawodowego w Dębicy, ale dla całej młodzieży polskiej

W warsztatach Gimnazjum Zawodowego w Dębicy toczy się szlachetna walka — współzawodnictwo pracy.

Zaczęło się od tego, że miejscowe warsztaty otrzymały terminowe zamówienie od jednej z instytucji na wykonanie bezpieczników. Czasu było nie wiele, a praca precyzyjna.

Więszono w ruch tokarnie, pochylły się postacie uczniów, pędząc ruch stalowego noża. Srebrzyste wióry obficie pokryły szarą podłogę hali.

Nie łatwo jest współzawodniczyć ze starszymi kolegami. Uczniowie Czarnik i Skopek tu w szkole nabyli znajomości mowodu. Wprawne ich ręce umiejętnie kierują pracą maszyny. Coraz szybciej obraca się suport tokarni.

Marian poraz pierwszy w życiu poznał wielką emocję szlachetnej walki; zwyciężyć w niej starszych kolegów.

— Szybciej, lepiej.

Mijają godziny, walka trwa... Gdy wyprostował pochylone ramiona, czoło pokryły drobne kropelki potu.

— Zwyciężyłeś starszych kolegów!
— Wołali zewsząd, serdecznie ściskając mu rękę.

Uśmiechnął się i kiwał potakująco głową. Tak, Marian Piękoś stał się zwycięzcą współzawodnictwa pracy w Gimnazjum Zawodowym w Dębicy i uczniem — przodownikiem.

* * *

Staszek — wołała matka — krowy weszły znów w Maciejową konieczybę.

— Oj mam ja z tobą utrapienie. Naznosi tego żelazniwa, a potem to już o całym świecie zapomina.

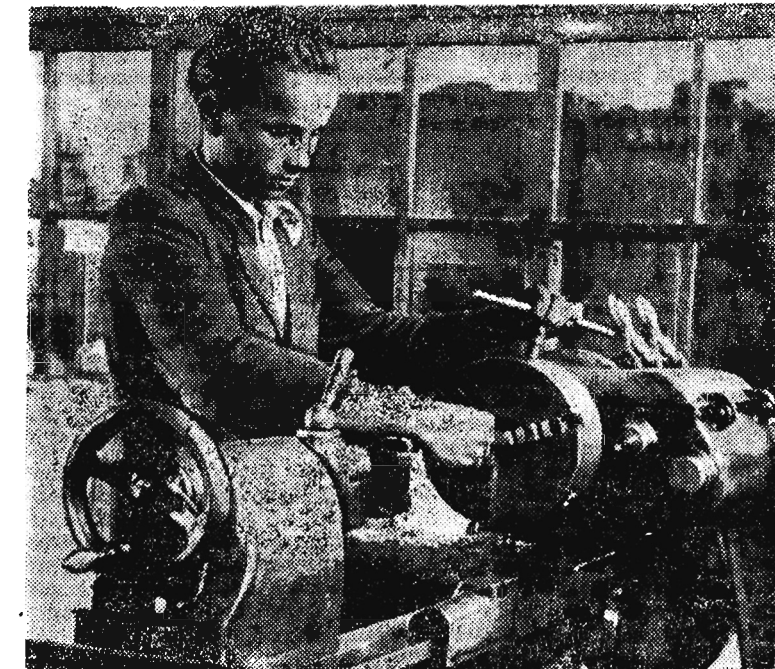
Cóż jednak Staszka obchodziła ta chuda Krasula, lub fujarka z wierzbowej kowy, które kręcili jego równieśnicy. Od miejscowego kowala wyhandlował stare zdemontowane imadło, przy którym wciągał coś majstrował.

— Znów klepie to sardzewiałe żelazniwo — lamentowała matka.

kształcenia się. Postęp i technika nie omijają wsi. Rolnictwo będzie coraz bardziej zmechanizowane.

O tym dowiedział się Staszek, słuchając chętnie słów profesora w pogodnych, jasnych salach.

— Tempo rozwoju naszej gospo-



Szybciej, lepiej — powtarza z uporem Marian Piękoś — zwycięzca współzawodnictwa pracy, uczeń, przodownik.

darki, naszego przemysłu, rolnictwa, oświaty i kultury zwiększa zapotrzebowanie na nowe kadry. Potrzeba nam setek tysięcy nowych inżynierów, techników, majstrów, fachowców, lekarzy i nauczycieli...

Przez 3 dni na oddziale obróbki mechanicznej przy tokarni Staszek uczy się swego zawodu.

Po ukończeniu gimnazjum pójdzie do Liceum, zostanie technikiem, a potem może nawet inżynierem. Aby tego osiągnąć trzeba się „uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć“ — te słowa Lenina stały się drogowskazem nie tylko dla niego, ale dla całej młodzieży Polski.

Poważna liczba uczniów dojeżdża do szkoły z odległych wsi rowerami i koleją.

Internat to nasza bolączka — zważa się, że w nowym roku szkolnym powstaje u nas 4-letnie „Technikum“ i planuje się zwiększenie liczby uczniów o 180.

* * *

Już w najbliższych dniach gmach szkoły w Dębicy opuszczą nowe zastępy ślusarzy i techników.

Rosną młode kadry, czeka ich twórcza praca. Pełni radości życia budować będą ustrój dobrobytu — socjalizmu!

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“!

BUKARESZT. Czoiowa strona kolejnego numeru pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“, opublikowanego w Bukareszcie dnia 9 bm. poświęcona jest rozwijającej się we wszystkich krajach kampanii na rzecz zakazu broni atomowej. Pismo podkreśla, że na niedawnej sesji plenarnej Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju stwierdzono, że zebrano już przeszło 100 milionów podpisów pod apelem sztokholmskim. Ludzie o najrozmaitszych poglądach zdają sobie coraz lepiej sprawę ze straszliwej groźby, która zawisła nad światem, a równocześnie widzą możliwość zapobieżenia tej groźbie. Pismo notuje wyniki kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w poszczególnych krajach, przyczym stwierdza, że niezliczone komitety obrońców pokoju po zakończeniu tej kampanii nie tylko nie przerywają, lecz przeciwnie — wzmagają swą szlachetną działalność.

Kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim — oświadcza pismo w artykule wstępnym — podniosła świadomość polityczną najszerzych mas ludowych, rozbudziła ich zainteresowanie sprawami międzynarodowymi, włączyła masy do bezpośredniej walki o pokój. W tych warunkach jakiegokolwiek bądź osłabienie pracy komitetów obrońców pokoju byłoby błędem nie do darowania, tymbar dziej, że walka o pokój wzmagają się, że konieczne są przygotowania do Drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Genewie w drugiej połowie października.

Omawiając zadania trwającej jeszcze w wielu krajach akcji zbierania podpisów pod apelem sesji sztokholmskiej pismo oświadcza, że te jednostki, które odmawiają podpisania apelu na rzecz pokoju i bezpieczeństwa narodów, powinny publicznie otworzyć wyjaśnić, czemu nie chcą podpisać tego najważniejszego dokumentu epoki współczesnej. Ujawni to nędzną garstkę ludożerców imperialistycznych i ich popleczników, przygotowujących nową rzeź.

Sekretarz bukareszteńskiego komitetu miejskiego Rumuńskiej Partii Robotniczej Stoica zdaje sprawę z doświadczeń swej organizacji podczas kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Artykuł jego jest ilustracją wielkiego rozmachu pokojowej akcji w Rumunii.

O udziale młodzieży w walce o pokój pisze Guy de Boisson, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Stwierdza on m. in., że biorąc udział w kampanii na rzecz zakazu broni atomowej ŚFMD zachęcała młodzież różnych krajów do jak największej inicjatywy i do współzawodnictwa w dziedzinie zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. ŚFMD zaapelowała w szczególności do młodzieży wielu miast świata, które szczególnie silnie cierpiały podczas ostatniej wojny, by dołożyły wszelkich wysiłków w walce o pokój i by w imieniu tych miast zwróciła uwagę ogółu młodzieży na straszliwe skutki wojny. Światowa Federacja

Młodzieży Demokratycznej dąży do zapewnienia pełnego sukcesu kampanii na rzecz zakazu broni atomowej.

Sekretarz generalny Afrykańskiego Zjednoczenia Demokratycznego d'Arboussier zamieszcza artykuł, omawiający aktywną walkę o pokój i przeciwko uciskowi kolonialnemu, prowadzoną przez ludy francuskiej Afryki zachodniej i zwrotnikowej.

Członek Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Józwiak-Witold opisuje w swym artykule pracę komisji kontroli partyjnej PZPR.

Wiele miejsca pismo poświęca demaskowaniu faszystowskiej klikki Tito jako agentury podległej wojennych.

W artykule pt. „Faszystowska klikka Tito — prowokator wojennym na Bałkanach“ sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii Żiwkoff pisze m. in.:

Cała polityka międzynarodowa i wewnętrzna tej klikki, poddyktowana przez Waszyngton, zmierza do przygotowania agresywnych awantur w Europie południowo-wschodniej, w szczególności na Bałkanach. Rządząca klikka belgradzka przekształca terytorium Jugosławii w bazę wypadową imperialistów angloamerykańskich. Autor charakteryzuje następną akcję klikki Tito, mającą na celu militarystyczną politykę Jugosławii, budowę umocnień, nowych portów, dróg strategicznych itd. Stwierdza on, że umowa lotnicza podpisana w grudniu ub. r. między klikką Tito a USA daje amerykańskiemu nie tylko prawo przelotu nad terytorium jugosłowiańskim, lecz i kontrolowania lotnisk jugosłowiańskich. Imperialiści amerykańscy usilnie uzbrajają titowców. Ambasador amerykański w Belgradzie George Allen obiecał Tito, że doktryna Trumana będzie rozszerzona pod względem militarnym również na Jugosławię podobnie jak na Grecję i Turcję. Do Jugosławii przyjeżdżają setkami amerykańscy i b. hitlerowscy specjaliści wojskowi. Dalej autor podkreśla, że klikka Tito organizuje prowokacje na granicach krajów demokracji ludowej, że wysłała ona do tych krajów szpiegów i dywersantów. Propaganda titowców zdążyła do moralnego rozbrojenia obrońców pokoju. Daremne są jednak — pisze autor — wysiłki titowskiej bandy morderców i szpiegów. Nie uda się jej oszukać narodów Jugosławii i uspić czujności bojowników o pokój. Narody demokratyczne widzą w zacieklym militarystycznym Jugosławii poważną groźbę dla pokoju, a jugosłowiańskie masy pracujące, cieszące się poparciem potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu wzmagają walkę przeciwko reżimowi Tito-Rankowicza. Wszyscy komuniści, wszyscy ludzie postępowi, wszyscy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm uważają za swój święty obowiązek wzmożenie walki przeciwko klice Tito, przeciwko agentom i prowokatorom imperialistycznym na Bałkanach i w Europie.

Pismo ogłasza również bogate informacje z różnych krajów.

(t-s)

Huta Stalowa Wola szkoli nowe kadry

Huta Stalowa Wola prowadzi szeroką akcję szkolenia dla pracowników zatrudnionych w hucie oraz dla młodzieży wiejskiej, której szkolenie umożliwi pracę w hutnictwie.

Wzorując się na doświadczeniach przemysłu radzieckiego szkoli się pracowników już zatrudnionych według ich specjalności, stwarzając im podstawę do awansu. Tak np. w dziale kontroli technicznej fabrykacji hutniczej załoga pogłębia swą wiedzę w kierunku metaloznawstwa poprzez codzienne odprawy.

Stale prowadzone są 9-tygodniowe kursy przysposobienia tokarsko-fre-

zersko-ślusarskiego, na które huta przyjmuje młodzież męską i żeńską z terenu całego województwa, dając jej oprócz poważnego zasobu wiedzy zawodowej, przygotowanie polityczne i społeczne.

Z 16 kursów zaplanowanych na najbliższy okres zakończono ostatnio, 2, na które uczęszczało 46 młodzieży rekrutującej się przeważnie z małych gospodarstw wiejskich tego okręgu, w tym 22 dziewcząt.

Prymuską ostatniego kursu była Zofia Zielińska, córka małorolnego chłopca ze Zbydniowa, która wkrótce rozpocznie pracę w przemyśle hutniczym.

Nowe Prezydium Jasiejskiej PRN

Na uroczystym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Jasle zostało wybrane Prezydium PRN, w skład którego weszli: tow. **WOJCIECH KOSIBA** — jako przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jasle, ob. **STANISŁAW GREGA** — zastępca przewodniczącego i ob. **Władysław Cieśliski**, ko sekretarz. Członkami prezydium wybrani zostali **HIPOLIT NOJNSKI** i **HENRYK URBANSKI**.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jasle przeniosło swoją siedzibę z budynku przy ul. Staszica 10 do Gorajowic, tj. do gmachu siedziby byłego starostwa.

Następnie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, ma obecnie siedzibę w Jasle przy ul. Staszica 10, a Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Wydział Komunikacji i Referat Budownictwa przy ul. Wypiańskiego 4 — gmach byłego Wydziału Powiatowego.

Aby młodzież wyjechała na kolonie

Komitet Rodzicielski Gimnazjum w Kolbuszowej celem przygotowania funduszy na kolonie letnie dla dzieci i młodzieży naszego zakładu zorganizował w niedzielę w Lipniku wielką zabawę taneczną. Zabawa ta dała kilkanaście tysięcy dochodu, za które młodzież wyjedzie w czasie wakacji na wczasy letnie, aby zdobyć siły do dalszej nauki w szkole.

STANISŁAW STEC
Koresp. N. Rz.

Jakim mlekiem karmić niemowlęta?

Nie ulega wątpliwości, że najlepszym pożywieniem dla niemowlęcia, szczególnie w pierwszych miesiącach jego życia jest mleko matki. Zawiera ono wszystkie potrzebne dla dziecka składniki, jak: białko, sole mineralne, tłuszcz, cukier, witaminy oraz — ciała odpornościowe, zabezpieczające niemowlę przed chorobami. Śmiertelność niemowląt karmionych sztucznie jest 6 do 7 razy większa niż karmionych naturalnie.

To też matka, która mogłaby, a nie chce karmić swego dziecka pierśią, naraża dziecko na choroby i cierpienia, a nawet śmierć. Jeżeli jednak zaistnieje taka sytuacja, że niemowlę musi być karmione sztucznie, względnie dokarmiane, — wówczas konieczne jest zwrócenie się do lekarza, który zależnie od wagi i rozwoju niemowlęcia doradzi ilość i rodzaj pokarmu.

Do sztucznego karmienia niemowląt jest powszechnie używane świeże mleko krowie. Jest ono, w przeciwieństwie do mleka kobiecego trudnostrawne. Tworzy bowiem w żołądku wielkie kłaczkę, które z trudnością trawi dalszy odcinek przewodu pokarmowego niemowlęcia.

Przy żywieniu niemowląt świeżym mlekiem krowim, wymagana jest ogromna czystość, by do mleka nie dostały się bakterie, które wywołują — szczególnie w lecie — zaburzenia żołądkowo-kiszczkowe, kończące się często śmiercią.

Najlepsze jest jeszcze mleko zlewane od wielu krow i natychmiast pasteryzowane. Ale takiego mleka mogą dostarczyć jedynie bardzo dobrze urządzone mleczarnie.

Gdy mleko pobierane jest od gospodarza, należy upewnić się: czy krowa jest zdrowa i czysta, czy wymiona są myte przed dojeniem, czy osoba dojająca jest również zdrowa i myje ręce przed dojeniem i czy mleko jest starannie umyte.

Mleko tak pasteryzowane z mleczarni jak i to od gospodarza, przyniesione do domu, winno być natychmiast zagotowane i przechowywane w chłodnym pomieszczeniu w tym samym naczyniu, w którym się gotowało.

Dużo tych kłopotów i niepewności, jakich dostarcza nam świeże mleko krowie, można uniknąć stosując odżywianie niemowlęcia mlekiem sproszkowanym. Zalety jego są wielkie:

1. W żołądku dziecka, podobnie do mleka kobiecego tworzy ono drobniutkie kłaczkę łatwo trawione przez przewód pokarmowy niemowlęcia.

Zakłady papiernicze przekraczają plany produkcyjne

Przez długi okres czasu Zakłady Papiernicze w Rzeszowie nie wykonywały planów produkcyjnych. Trudno było przelamać panujące wśród załogi nastroje i opory w stosunku do wprowadzonych nowych wskaźników technicznych i produkcyjnych. O nowych normach mówiono, że są za wysokie, i że nie da się ich wykonać. Rzecz jasna, że takie nastawienie załogi nie mogło mobilizować ich do zwiększenia wysiłku nad wykonaniem planu, chociaż wymagało tego dobro Państwa i interes samych pracowników.

Widząc te braki i niedociągnięcia w produkcji Podstawowa Organizacja Partyjna zakładu przystąpiła do walki o ich usunięcie przez prowadzenie akcji uświadamiającej wśród pracowników mobilizującej ich do zwiększenia wydajności pracy. Już w pierwszych tygodniach akcja ta dała pozytywne wyniki, a rezultatem tego było wykonanie planu za miesiąc marzec br. w 104,5 proc.

Prawdziwy przełom w produkcji Zakładów Papierniczych w Rzeszowie nastąpił w miesiącu kwietniu, kiedy to załoga podejmując zobowiązanie 1. Maja wykonała plan miesięczny w 113 proc. Wykonanie planu i to z nadwyżką, przy normalnym wysiłku robotników, podkreśliło, że nowe normy nie tylko można wykonać, ale nawet grubo je przekroczyć. Pociągającym jest fakt, że robotnicy w następnym miesiącu nie dopuścili do obniżenia produkcji, wykorzystując nabyte doświadczenia dla utrzymania nadal tego wyniku. W ten sposób załoga mimo, że wprowadzono i zastosowano nowe normy miesięczny plan w maju wykonała w 111 proc.

Wprowadzone nowe normy produkcyjne okazały się bardzo realne i wpłynęły nie tylko na szerszy rozwój współzawodnictwa pracy, lecz również na wzrost zarobków robotników. Przeciętny zarobek pracowników w stosunku miesięcznym wzrósł w miesiącu maju o 4 proc. Organizacja partyjna w zakładach papierniczych prowadzi również politykę wysuwania na stanowiska kierownicze nowych kadr, rekrutujących się z pracowników fizycznych, którzy wykazali się wzorową i ambitną pracą, przyczyniając się w ten sposób do zwiększenia wydajności pracy. W ten sposób drogą awansu wysunę-

ta została z pracownika fizycznego na stanowisko kierownika technicznego tow. **PIETRASZKOWA**.

Również tow. **STANISŁAW GLIWA** z pracownika fizycznego przeszedł na pracownika umysłowego w dział planowania, a pracownik fizyczny **KOGUT** został brakarzem.

Prowadząc właściwą politykę kadry możemy być pewni, że Zakłady Papiernicze w Rzeszowie, które przez zwyciężyły już wewnętrzne trudności na zakładzie będą pracować w dalszym ciągu nad stałym zwiększaniem norm produkcyjnych i walczyć o wykonanie planów produkcyjnych.

(Oż.)

Rosną szeregi upartyjnionego nauczycielstwa

W ub. tygodniu odbyło się zebranie rozszerzonego plenum Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rzeszowie. Przedmiotem narad były zarówno sprawy ideowo-polityczne jak i bieżące zawodowe. Obrady zajął prezes Okręgu ZNP Jan Kolanko. Referat ideologiczny w sprawie o treści obrad IV Plenum KC PZPR i IV Plenum CRZZ wygłosił tow. Kościelny.

Przebieg akcji zjazdów powiatowych i wyborów do Zarządów Powiatowych ZNP omówił sekretarz Zarządu Okręgu Józef Śmietana. Poddał on wnikliwej analizie przebieg akcji przygotowawczej do zjazdów powiatowych (zebrania przewodniczących ZOZ i MOZ) frekwencję na zjazdach, która była różnorodna, bo w niektórych powiatach wynosiła blisko 100 proc., a w jednym wypadku zaledwie 27 proc.

Na tak niską frekwencję wpłynęły przyczyny niezależne od nauczycielstwa — różne imprezy i zjazdy powiatowe, w których nauczycielstwo brało udział, a niekiedy i opiekałość niektórych członków ZNP.

Oceniono również poziom referatów tak ideologicznych jak i sprawozdawczych wygłaszanych na zebraniach powiatowych, stwierdzając że stały one na odpowiednim poziomie.

W dyskusji nad obydwoma referatami przemawiało 16 osób.

Zgodnie stwierdzono, że wśród nauczycielstwa dokonali się zasadniczy przełom, że liczba nauczycielstwa u politycznego coraz bardziej po-

większa się, coraz bardziej krzepnie i upartyjnią się oddziałyując pozytywnie na otoczenie.

Dyskusję podsumował sekretarz generalny Zarządu Głównego ZNP Kuroczko, który w dłuższym przemówieniu wykazał różnice w przedwojennych a obecnych celach związków zawodowych.

Następnie omawiano plan pracy Zarządu Okręgu i Oddziałów Powiatowych porządkowych wydziałów, a węc organizacyjny, społeczno-pedagogiczny i ekonomiczno-socjalny. Przy omawianiu prac społeczno-pedagogicznych zwrócono uwagę na konieczność rozszerzenia prac ZOZ i MOZ na całokształt spraw szkolnych i zawodowych nauczycielstwa.

Ponadto żywo było omawiana akcja socjalna, której potrzeby wśród nauczycielstwa są dość poważne. Nauczycielstwo docenia w pełni troskę Polskiej Ludowej o matry pracujące i za tę opiekę jest wdzięczne.

J. K.



Siedziba Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Dębicy.

Trybuna Czytelników

Karygodne metody pana właściciela realności

Korespondent nasz M. R. ze Stalowej Woli donosi nam o niecznych metodach właściciela realności, którego postępowanie jest przejawem wrogości dla ludności.

Właściciel Zakładu Stolarskiego w Rozwadowie, zatrudniającego w sobie kilku pracowników — p. Siemek zdążył już po wywołaniu zgromadzić poważny kapitał, który pozwolił mu na zakupienie domu przy ulicy Matejki 12.

Od pięciu lat dom ten zamieszkuje także ob. Jan Stec, robotnik zatrudniony w Hucie Stalowa Wola. Niepodziękanka, jaką zgotował swemu lokatrowi p. gospodarz, nie wymaga komentarzy.

6-go dnia żona ob. Steca powracając do domu ze szpitala z dwukrotnie operowanym dzieckiem, zaskoczona została stanem swego mieszkania, w którym okno

zostało wyważone, a z pieca pozostał tylko stos kaffi. Kiedy ob. Stecowa zwróciła się do gospodarza o wyjaśnienia, p. Siemek oświadczył bezrozkosno, że „kafle potrzebne mu były do remontu, a Stecowie muszą się i tak wyprowadzić”.

Takimi metodami posługuje się właściciel realności, który za dwie ciasne izby bez światła i ustępu pobiera czynsz miesięczny w wysokości 500 złotych.

Pan gospodarz jest także bardzo bojowo nastawiony i wygraża się do sąsiadów, że „niech tylko ob. Stec z nim zacznie, to on mu już pokaże”.

Ciekawi jesteśmy bardzo, co p. właściciel ma zamiar pokażać... i jakie kroki w tej sprawie poczyniło Prezydium Miejskie. Rady Narodowej w Rozwadowie, które powiadomione zostało o tym wypadku 7. 5. br.

Siedlisko szkodliwego pyłu

Wiosną tego roku ulica Podzwierzyniec w Łańcutcie, na odcinku od toru kolejowego do mostu nad starym Wisłokiem, wysypana została drobnym żwirem, który w krótkim czasie zamienił się w pył uliczny.

Całe masy lotnego pyłu, leżące po obydwu stronach ulicy na lekkim podmuch wiatru lub wskutek jazdy samochodu unoszą się w powietrzu, tworząc wiszącą „zasłonę dymną”.

Przechodnie zmuszeni są chronić płuca i zasłoch gardła od żrącego pyłu przy pomocy chusteczek, a mieszkańcy tej dzielnicy nie mogą otworzyć okien.

Władze miasta Łańcuta, kierując się troską o zdrowie mieszkańców winny zainteresować się tą sprawą.

Trybuna działa

W związku z naszą interwencją, jak donosi nam nasz czytelnik, śmiecielnik przy ul. Moniuszki 1 w Rzeszowie został zlikwidowany.

Helena K. Leżańska, ob. Harnat Sobniów, ob. Zychniwicz — Sanok, ob. S. Kaszuba — Przeworsk. Sprawy

GRZEWIEC

13

Wtorek

WZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW
Zur nocny: Apteka Społeczna Nr 92 — Rynek 17

OGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 6, telefon 10-00

RAZ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

AROSŁAW
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29, tel. 62.

RZEWORSK
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150, tel. 90.

ASŁO
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3, tel. 111.

KOLBUSZOWA
OGOTOWIE RATUNKOWE: Ośrodek Zdrowia, tel. 77.

TEATR

ANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Jan Rohacz z Duba

RZESZÓW — Zachęta: Bogata narzeczona

PRZEMYŚL — Bałtyk: Strój galowy

ARONIAW — Gdynia: Pustelnia Parmeńska — (2 seria)

RZEWORSK — Bałtyk: Konstanty Zasławski

STALOWA WOLA — Stal: Potępięcy

RADIO

7.20 Muzyka poranna z płyt, 9.35 Aud. In-

formacyjna Ministerstwa Oświaty, 12.55 Me-

odie ludowe, 17.15 Czeska muzyka rozrywkowa z płyt, 18.00 „Głos mają kobiety”,

20.40 „Ulubione melodie”, 21.00 Aud. dla wsi

22.15 Muzyka taneczna.

Nasi dłużnicy

Dotychczas nie otrzymaliśmy wyjaśnień od następujących instytucji urzędów:

Zarząd GSSCh w Gorlicach w związku z notatką p. t. „Zarząd GSSCh w Gorlicach winien więcej dbać o higienę”.

Rozlewnia piwa w Przemyslu i Zarząd KS, Związkowiec w Jarosławiu, w związku z notatką p. t. „Dlaczego?”

Dyrekcja Zakładów Mięsnych w Jarosławiu w związku z notatką p. t. „Należy ukroczyć ordynarne zachowanie przedstawiciela Zakładów Mięsnych w Jarosławiu”.

Gminny Komitet Walki z Alkoholizmem w Czudecu, Związek Zawodowy Naftowców w Gorlicach, Dyrekcja Zakładów Mięsnych w związku z notatką p. t. „Alkoholowe perełki”

Ośrodek Zdrowia w Rzeszowie w związku z notatką p. t. „Kumoterstwo”.

